Sygn. akt XVII AmC 13847/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta de Heij- Kaplińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Patrycja Żuk

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowienia z § 2 wzorca umowy „Umowa – zamówienie nr...” o treści: „Jeżeli kupujący nie odebrał zamówionego samochodu lub nie zapłacił pełnej ceny, sprzedający po bezskutecznym upływie 15 dni od wysłania do kupującego upomnienia listem poleconym może odstąpić od umowy zachowując prawa do odszkodowania umownego w wysokości 10% ceny”;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania;

IV. nakazuje pobranie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwoty 600 zł (sześćset złotych) z tytułu opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa;

V. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 600 zł (sześćset złotych) z tytułu opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa;

VI. zarządza publikację prawomocnego wyroku w punkcie I (pierwszym) w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P..

SSO Jolanta de Heij- Kaplińska

Sygn. akt XVII AmC 13847/12

UZASADNIENIE

Pozwami z dnia 27 grudnia 2012 r. zarejestrowanymi pod sygnaturami XVII AmC 13847/12 oraz XVII AmC 13848/12 skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. wniosło o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami następujących postanowień wzorca umowy:

1. „Jeżeli kupujący nie odebrał zamówionego samochodu lub nie zapłacił pełnej ceny, sprzedający po bezskutecznym upływie 15 dni od wysłania do kupującego upomnienia listem poleconym może odstąpić od umowy zachowując prawa do odszkodowania umownego w wysokości 10% ceny" (§ 2 wzoru umowy),

2. „W przypadku, o którym mowa w § 5 strony przystępują do renegocjacji warunków umowy, zaś w razie niemożności osiągnięcia porozumienia przysługuje prawo do odstąpienia od umowy bez prawa wnoszenia dodatkowych roszczeń" (§ 6 wzoru umowy).

Strona powodowa wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 360 zł.

Zdaniem powoda, zakwestionowane postanowienia stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385^1 k.c., gdyż są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają interesy konsumentów. Odnośnie pierwszego z postanowień powód wskazał, że przewiduje ono zbyt wygórowane odszkodowanie dla przedsiębiorcy i uniemożliwia weryfikację adekwatności kwoty odszkodowania do rzeczywiście poniesionej przez niego szkody. Natomiast drugiemu zapisowi Stowarzyszenie zarzuciło, że ogranicza on jednostronnie odpowiedzialność przedsiębiorcy względem konsumenta z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

(pozew, k. 2-3 w sprawie XVII AmC 13847/12 i XVII AmC 13848/12).

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 marca 2013 r. pozwany przedsiębiorca (dalej również jako (...)) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a na wypadek uwzględnienia powództwa – o nieobciążanie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz powoda. Strona pozwana podniosła również zarzut braku należytego umocowania pełnomocnika powoda, skutkujący nieważnością postępowania po myśli art. 379 pkt 2 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, iż jako (...) prowadzi sprzedaż fabrycznie nowych samochodów osobowych marki F., także na rzecz konsumentów, zaś warunki sprzedaży samochodu reguluje wzorzec umowy sprzedaży wskazany przez powoda i zawierający zakwestionowane przez niego postanowienia. Odnośnie postanowienia z § 2 wzorca Spółka (...) podniosła, iż pozew dotyczy wyrwanego z kontekstu opisu zasad prawa odstąpienia od umowy i to w ściśle określonych okolicznościach wskazanych w tym paragrafie. Według strony, powód pomija świadomie stanowiący integralną część zakwestionowanej klauzuli opis zasad ustalania ostatecznego terminu odbioru samochodu lub zapłaty pełnej ceny, a także zintegrowane z zakwestionowaną klauzulą postanowienie pkt II Umowy, ustalające termin dostawy/odbioru samochodu oraz pkt IV Umowy, ustalającego cenę pojazdu. Tym niemniej, zdaniem pozwanego, nawet wyrwane z kontekstu, prawo odstąpienia od umowy po bezskutecznym terminie jej wykonania przez konsumenta oraz zastrzeżenie kary umownej na rzecz sprzedawcy z tytułu niewykonania zobowiązania przez konsumenta, odpowiada wymogom art. 491 § 1 oraz 483 § 1 k.c. Także odnośnie postanowienia z § 6 wzorca pozwana Spółka zarzuciła powodowi świadome pominięcie zintegrowanych z zakwestionowaną klauzulą postanowienia § 6 zdanie 2 wzorca, a także treść poprzedzającego go § 5, co miało wpływ na ocenę kwestionowanego zapisu. Odwołując się do art. 495 § k.c., pozwany stwierdził, że za wystąpienie okoliczności opisanych w § 5 umowy, odpowiedzialności nie ponosi żadna ze stron stosunku prawnego, gdyż są to sytuacje nieprzewidywalne i niezależne od woli stron, które na ich zaistnienie nie mają żadnego wpływu. Pozwany wskazał, że tym niemniej umowa nakłada na sprzedawcę określone obowiązki, takie jak niezwłoczne powiadomienie o tym fakcie kupującego oraz – w przypadku niepowodzenia przy renegocjacji umowy – obowiązek zwrotu zaliczki bez jakichkolwiek potrąceń. Strona podniosła również, że według § 6 uprawnienie do odstąpienia od umowy przysługuje każdej ze stron i skorzystanie z niego nie wiąże się z prawem do wnoszenia jakichkolwiek dodatkowych roszczeń, poza zwrotem zaliczki. Zdaniem pozwanego,

skoro wskazane uprawnienie przysługuje każdej ze stron na tych samych zasadach, to nie można uznać takiego zapisu umowy za niedozwolony.

(odpowiedź na pozew, k. 11-15 w sprawie XVII AmC 13847/12 i XVII AmC 13848/12).

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2013 r. sprawy zarejestrowane pod sygnaturami XVII AmC 13847/12 oraz XVII AmC 13848/12 połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod jedną sygnaturą XVII AmC 13847/12.

(dowód: postanowienie z dnia 23.12.2013 r. sygn. akt XVII AmC 13847/12, k. 24).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. z siedzibą w P. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą jako autoryzowany dealer w zakresie sprzedaży fabrycznie nowych samochodów osobowych marki F..

W ramach prowadzonej działalności, w dacie wniesienia pozwu, przedsiębiorca posługiwał się w obrocie z udziałem konsumentów wzorcem umowy o nazwie „Umowa – zamówienie nr ...", składającym się z dwóch części, tj. Zamówienia oraz „Ogólnych warunków sprzedaży".

W ***§ 2*** „Ogólnych warunków sprzedaży" zawarto postanowienie o treści:

„Jeżeli kupujący nie odebrał zamówionego samochodu lub nie zapłacił pełnej ceny, sprzedający po bezskutecznym upływie 15 dni od wysłania do kupującego upomnienia listem poleconym może odstąpić od umowy zachowując prawa do odszkodowania umownego w wysokości 10% ceny",

natomiast w ***§ 6*** „Ogólnych warunków sprzedaży" zawarto zapis o treści:

„W przypadku, o którym mowa w § 5 strony przystępują do renegocjacji warunków umowy, zaś w razie niemożności osiągnięcia porozumienia przysługuje prawo do odstąpienia od umowy bez prawa wnoszenia dodatkowych roszczeń".

(dowód: wzorzec umowy, k. 6, okoliczności bezsporne, przyznane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, k. 11-15).

Powyżej opisany stan faktyczny, ustalony w oparciu o wyżej wymienione dowody i twierdzenia, nie był między stronami sporny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Podniesiony zarzut nieważności postępowania oparty na nienależytym umocowaniu pełnomocnika powoda (art. 379 pkt 2 k.p.c.) nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza treści pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu reprezentującemu powodowe Stowarzyszenie pozwala na przyjęcie, że pełnomocnictwo do „reprezentowania (...) przed wszelkimi osobami i podmiotami oraz we wszelkich postępowaniach przed sądami wszystkich instancji, Sądem najwyższym, organami egzekucyjnymi, organami administracji publicznej i wszelkimi innymi organami, podmiotami i osobami we wszelkich sprawach (...)" obejmuje swoim zakresem także umocowanie do wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. Odpowiednio do przepisu art. 91 k.p.c. pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych i upoważnia ono z mocy prawa do tych wszystkich czynności procesowych, które wynikają z przebiegu procesu. Pierwszą czynnością procesową w sprawie wszczynającą postępowanie jest wniesienie powództwa. Skoro pełnomocnictwo obejmuje reprezentowanie mocodawcy we wszelkich postępowaniach przed sądem powszechnym, to wobec braku ograniczenia pełnomocnictwa, pełnomocnik jest uprawniony do podjęcia czynności procesowej wszczynającej postępowania tak, aby zainicjować postępowanie, w którym zachodzi potrzeba jego występowania przed Sądem.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nie uzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 k.c.). Postanowienia, których uznania za niedozwolone żąda powód, stanowią część wzorca umowy „Ogólne warunki sprzedaży", na podstawie którego dochodzi do umowy sprzedaży samochodu. Konsument, podpisując umowę, akceptuje postanowienia wskazanego wzorca. Postanowienia te jako pochodzące z wzorca umowy, nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacjom.

Przejawem zasady swobody umów jest możliwość kreowania stosunków prawnych przy użyciu wzorców umownych, to znaczy w taki sposób, że określony przez jedną stronę wzorzec umowy wiąże drugą stronę, o ile tylko został jej skutecznie doręczony albo mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści, co nie dotyczy jednak umów z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 k.c.). Wzorzec umowy to jednostronnie przygotowane z góry przed zawarciem umowy postanowienia (klauzule umowne) w postaci wzorów, regulaminów, ogólnych warunków, tabele opłat o cechach, które określają prawa i obowiązki stron, zwłaszcza wtedy, gdy znajduje się do nich odniesienie. Pojęcie wzorca umowy jest integralnie związane ze sposobem zawierania umów przez adhezję, czyli przez przystąpienie. O umowach takich mówi się jako o umowach adhezyjnych. Wzorzec umowy zakłada degenerację konsensusu pojmowanego jako zgodę na treść konkretnych postanowień umownych. W kontekście stosowania wzorców umowy dochodzi do narzucenia woli silniejszego – profesjonalisty, co prowadzi do asymetrii w rozkładzie praw i obowiązków. Konsument nie jest pytany o zgodę na treść wzorca; jeśli się nie zgodzi, jego potrzeba gospodarcza związana z zawarciem umowy nie znajdzie zaspokojenia. W umowie zawieranej na podstawie wzorca umownego trudno jest mówić o konsensusie w takim rozumieniu, w jakim występuje on w umowach indywidualnie negocjowanych (E. Łętowska, Europejskie prawo umów konsumenckich, Warszawa 2004, s. 255).

W przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z uzgodnieniem indywidualnym. Ustawa wprost uznaje postanowienia przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nieuzgodnione indywidualnie - art. 385^1 § 3 zdanie 2 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy – art. 385^1 § 4 k.c. Dowód ten nie został jednak w niniejszej sprawie przeprowadzony.

Pojęcie dobrych obyczajów na gruncie prawa cywilnego nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności (M. J., Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, M. Praw. 2000, nr 11, s. 701 i cyt. tam autorzy). Podnosi się również, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Bogata linia orzecznictwa podkreśla, że dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tyko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 roku, II CKN 1097/00 oraz z dnia 4 czerwca 2003 roku, I CKN 473/01). Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, zgodnie z którym ,,działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385^1 § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórców wzorca w zakresie kształtowania praw i

obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego". Podsumowując rozważania na temat dobrych obyczajów Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) wskazał, że ,,istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania".

Druga definicja „rażące naruszenie interesów konsumenta" została sformułowana w przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r.. Zgodnie z zasługującym na uznanie poglądem rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obyczajów na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385^1 § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Nie jest więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. E. Łętowska, Prawo umów konsumenckich, Wydawnictwo C.H.Beck 2001, s. 341).

Klauzula generalna wyrażona w art. 385^1 § 1 k.c. została uzupełniona listą 23 niedozwolonych postanowień umownych zawartą w art. 385^3 k.c. Przepis art. 385^3 k.c. zawiera regułę interpretacyjną, która nakazuje w razie wątpliwości uznawać za niedozwolone postanowienia umowne 23 klauzul wymienionych w tym przepisie. Są to zwłaszcza klauzule ograniczające bądź wyłączające odpowiedzialność stron (pkt 1, 2, 3, 23), klauzule przekazujące jednej ze stron kontrolę nad treścią postanowień i wykonaniem umowy (pkt 9-11, 1-15, 18-20, 23), klauzule kształtujące w sposób nierównoważny czas trwania umowy (A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010). W wyroku z 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05, Wokanda 2006, nr 7-8, s. 18) Sąd Najwyższy stwierdził, że „w przepisie tym chodzi o ułatwienie sądowi dociekań, czy rozważane in casu postanowienie wzorca kontraktowego stanowi postanowienie niedozwolone, to znaczy takie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385^1 § 1 zd. 1 k.c.)". Lista tych postanowień odpowiada katalogowi typowych klauzul niedozwolonych wskazanych w dyrektywie nr 93/13/WE z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Wyliczenie niedozwolonych postanowień umownych ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienie nie spełnia przesłanki klauzuli generalnej, spoczywa na przedsiębiorcy. W celu uchylenia domniemania, że klauzula umowna zgodna z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385^3 k.c. jest niedozwolonym postanowieniem umownym, należy wskazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub, że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy mimo swego „niedozwolonego" brzemienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385^1 § 1 k.c. Wykazanie tej drugiej okoliczności powoduje uchylenie domniemania abuzywności.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Okręgowego, zakwestionowane przez powoda postanowienie, zawarte w § 2 stosowanego przez pozwanego wzorca „Ogólne warunki sprzedaży", o treści: „Jeżeli kupujący nie odebrał zamówionego samochodu lub nie zapłacił pełnej ceny, sprzedający po bezskutecznym upływie 15 dni od wysłania do kupującego upomnienia listem poleconym może odstąpić od umowy zachowując prawa do odszkodowania umownego w wysokości 10% ceny", spełnia przesłanki niedozwolonej klauzuli, o której mowa w art. 385^1 § 1 k.c. oraz art. 385^3 pkt 9 k.c.

Za uznaniem tego postanowienia za niedozwoloną klauzulę przemawia analiza sformułowań (i) nie odebrał zamówionego samochodu lub nie zapłacił pełnej ceny, (ii) od wysłania do kupującego upomnienia, (iii) może odstąpić od umowy i (iv) odszkodowanie umowne w wysokości 10% ceny.

Pierwsze sformułowanie ujęte w postanowieniu jest przypadkiem niewykonania zobowiązania. Przez skutki niewykonania zobowiązania rozumie się w zasadzie prawne następstwa takiego uchybienia zobowiązaniu przez dłużnika, które byłoby zgodnie z formułą art. 471 in fine k.c. spowodowane okolicznościami za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Skutki niewykonania zobowiązań powodują powstanie po stronie wierzyciela określonych uprawnień, które mu uprzednio nie przysługiwały. Na czele tych uprawnień jest roszczenie odszkodowawcze uzależnione od tego, czy rzeczywiście wierzyciel poniósł szkodę pozostającą w zależności przyczynowej od niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Stąd też wierzyciela obciąża dowód istnienia i wysokości tej szkody oraz związku przyczynowego między zachowaniem się dłużnika a jej powstaniem. Kwestionowane postanowienie wprowadza możliwość dowolnej interpretacji przez pozwanego okoliczności faktycznych, związanych z nieodebraniem przez kupującego samochodu czy brakiem zapłaty pełnej ceny i w konsekwencji uprawnia pozwanego do uznania ich za uzasadniające odstąpienie od umowy. Tymczasem przyczyny braku odbioru i braku zapłaty ceny mogą wynikać z nienależytego wykonania zobowiązania sprzedawcy, który dostarcza towar niezgodny z zamówieniem. Aby powstała odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika muszą zaistnieć dwie okoliczności, naruszenie zobowiązania przez dłużnika i fakt, że naruszenie to spowodowane było okolicznościami, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Druga przesłanka wiąże się ze zwłoką dłużnika w wykonaniu zobowiązania wzajemnego, co samo przez się nie uzasadnia odstąpienia od umowy. Niezbędny jest ponadto bezskuteczny upływ wyznaczonego przez wierzyciela dłużnikowi odpowiedniego terminu do spełnienia świadczenia (art. 491 k.c.), chyba że w umowie zastrzeżono prawo odstąpienia bez wyznaczania dodatkowego terminu względnie inne okoliczności określone w art. 492 k.c. Kwestionowany zapis nie wskazuje jednak w sposób jednoznaczny na dodatkowy termin do wykonania zobowiązania, po upływie którego sprzedawca będzie uprawniony do odstąpienia od umowy. Sprzedający może bowiem odstąpić od umowy po bezskutecznym upływie 15 dni od wysłania upomnienia, a nie od jego doręczenia, co uchybia zasadzie z art. 61 k.c. a samo upomnienie nie oznacza wyznaczenia terminu dla spełnienia świadczenia konsumentowi.

Trzeci przypadek wiąże się ze szczególną sytuacją, gdy po bezskutecznym upływie

wyznaczonego odpowiedniego terminu dodatkowego, wierzyciel jest uprawniony do odstąpienia od umowy. W przypadku odstąpienia od umowy wzajemnej umowa ta przestaje strony wiązać z mocą wsteczną (ex tunc) i strony są obustronnie zobowiązane do zwrotu tego wszystkiego, co sobie ewentualnie świadczyły na mocy tej umowy (art. 494 k.c.). Wierzycielowi odstępującemu od umowy przysługuje także zgodnie z zasadami ogólnymi roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania z umowy wzajemnej, od której odstąpił (art. 494 in fine k.c.). Okoliczności wymienione w badanej klauzuli a priori traktowane są przez pozwanego, jako stanowiące podstawę do odstąpienia od umowy. Tymczasem przyczyny, ze względu na które konsument nie dokonał wpłaty pełnej ceny lub nie odebrał samochodu w określonym trybie lub terminie, mogą być różne. Nie można wykluczyć sytuacji, gdy będą one niezależne od konsumenta, a nawet gdy będą leżeć po stronie pozwanego przedsiębiorcy. Zdaniem Sądu, w sytuacji gdy konsument nie spełnia świadczenia w ustalonym terminie i nie są znane przyczyny tego uchybienia, wezwanie do spełnienia w dodatkowym terminie winno odwoływać się do skutków uchybienia terminu i wyraźnie informować stronę o konsekwencjach niewykonania świadczenia odwołując się do art. 491 § 1 k.c., „jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej (tu umowy sprzedaży), druga strona może wyznaczyć jej dodatkowy termin do wykonania z zastrzeżeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy".

Ostatni element postanowienia wiąże się z przypadkiem określenia przez strony skutków niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez jedną z nich. Można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna), ale wzorzec zapisu o karze umownej nie zawiera. Pozwany w odpowiedzi na pozew

traktuje odszkodowanie jako karę umowną, co jest jedną z możliwych interpretacji. Kwestionowany zapis przyznaje uprawnienie pozwanemu do interpretacji umowy i przyjęcia (i) albo zachodzi sytuacja odstąpienia od umowy i roszczeń odszkodowawczych z art. 494 k.c. co do których pozwany zapewnił sobie ułatwienie w dowodzeniu ich wysokości, (ii) albo odstąpienie od umowy i kara umowna na wypadek odstąpienia z art. 483 k.c. ze względu na niewykonanie zobowiązania. Dłużnik może być zobowiązany do zapłaty kary umownej w razie naruszenia zobowiązania w ogóle lub też naruszenia go w określonym stopniu względnie w określony sposób. Zależy to od umowy stron, czy kara umowna zostanie zastrzeżona ogólnie na wypadek niewykonania zobowiązania lub też nienależytego jego wykonania, czy też w razie dopuszczenia się przez dłużnika określonego uchybienia, czy też uchybień w jego wykonaniu. Obowiązek zapłaty kary umownej powstaje tylko wówczas, gdy dłużnik w ogóle odpowiada za niewykonanie zobowiązania. Zatem sam fakt dopuszczenia się przez dłużnika określonego w umowie sposobu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, za który została zastrzeżona kara umowna nie uzasadnia jeszcze obowiązku jej zapłaty. Obowiązek ten powstaje wówczas, gdy odpowiednie naruszenie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Niejednoznaczność postanowienia kwalifikuje je do postanowień z art. 385^3 pkt 9 k.c.

Zakwestionowany zapis wzorca umowy ewidentnie godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interes konsumenta, między innymi dlatego, że nie dokonuje rozróżnienia wymienionych w nim sytuacji na zawinione, bądź niezawinione przez konsumenta i zawsze traktuje je jako uzasadniające odstąpienie od umowy. Należy zauważyć, że do uznania wyżej wymienionych zachowań konsumenta za uprawniające do odstąpienia od umowy dochodzi w sposób w istocie jednostronny i bezwarunkowy.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385^1 § 1 k.c. i art. 385^3 pkt 9 k.c., Sąd uznał za niedozwolone zakwestionowane postanowienie wzorca umowy i na podstawie art. 479^{42} § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

Natomiast w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Postanowienie o treści „W przypadku, o którym mowa w § 5 strony przystępują do renegocjacji warunków umowy, zaś w razie niemożności osiągnięcia porozumienia przysługuje prawo do odstąpienia od umowy bez prawa wnoszenia dodatkowych roszczeń" nie ma cech abuzywnych.

Sytuacja nim uregulowana musi być odczytywana łącznie z §5 wzorca i dotyczy przypadku niemożliwości spełnienia świadczenia. Następcza niemożliwość świadczenia może pociągać za sobą różne skutki. Zależą one od przyczyn jej powstania. Decydującym czynnikiem w tym względzie jest to, czy niemożliwość świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, czy też została spowodowana przez inne przyczyny.

Zasadniczym skutkiem niemożliwości świadczenia powstałej wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialność, jest wygaśniecie zobowiązania (art. 475 §1 k.c.). Wygaśniecie zobowiązania jest w tym przypadku następstwem sytuacji faktycznej, jaka wytworzyła się wskutek tego, że świadczenie stało się niemożliwe do spełnienia. W tej sytuacji dłużnik nie może być zobowiązany do spełnienia świadczenia określonego w treści zobowiązania. Wobec tego, że nie jest on w stanie spełnić swego świadczenia z przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności, brak jest również podstaw, by wierzyciel wysuwał przeciwko niemu roszczenia odszkodowawcze (art. 471 k.c.). Zobowiązanie wygasa ex nunc, j. od momentu, w którym świadczenie jednej ze stron stało się niemożliwe. Od tej chwili wygasają prawa i obowiązku obu stron. W szczególności strona, której świadczenie stało się niemożliwe, nie może nadal domagać się od drugiej strony spełnienia jej świadczenia. Jeśliby zaś otrzymała je wcześniej w całości lub części, obowiązana będzie je zwrócić, jest to bowiem świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 §2 k.c. W art. 495 k.c. wyrażona jest ogólna zasada, że strona która miała spełnić świadczenie, które stało się niemożliwe, nie może żądać świadczenia wzajemnego jeżeli już je otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Jeżeli wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, stanie się niemożliwe jedno ze świadczeń wzajemnych wierzyciel ma wówczas do wyboru dwa uprawnienia; może on albo żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, albo też od umowy odstąpić (art. 493 §1 k.c.). W pierwszym przypadku należy mu

się odszkodowanie według zasad ogólnych. Jeżeli zdecyduje się na odstąpienie od umowy, nie będzie zobowiązany do spełnienia własnego świadczenia, będzie zobowiązany zaś do zwrotu tego wszystkiego, co by już wcześniej sam świadczył dłużnikowi według zasad obowiązujących w razie odstąpienia od umowy wzajemnej (art. 494 k.c.).

Zakwestionowane postanowienie należy interpretować w ścisłym powiązaniu z wymienionym w nim § 5 wzorca, zgodnie z którym „w przypadku niemożności zrealizowania zamówienia, na warunkach w nim ustalonych, z powodu siły wyższej w postaci katastrofy lub kataklizmu, sprzedający ma obowiązek niezwłocznie powiadomić o tym fakcie kupującego". Wskazana w § 5 wzorca umowy siła wyższa stanowi przykład okoliczności, pozwalającej na zwolnienie się dłużnika z odpowiedzialności kontraktowej, jako że za jej wystąpienie, powodujące niemożność zrealizowania zamówienia, nie odpowiada żadna ze stron.

Wobec tego, jeżeli w przypadku wystąpienia okoliczności, o których mowa w § 5 „Ogólnych warunków sprzedaży", strony umowy nie dojdą do porozumienia w zakresie renegocjacji jej warunków, za dopuszczalne – świetle zasady swobody umów - należy uznać przyznanie każdej z nich uprawnienia do odstąpienia od umowy, jak to uczyniono w zakwestionowanym § 6 wzorca.

Konsekwencją skutecznego odstąpienia od umowy wzajemnej jest konieczność wzajemnego rozliczenia stron ze spełnionych i otrzymanych świadczeń. Z „Ogólnych warunków sprzedaży" wynika, że z chwilą podpisania zamówienia konsument wpłaca przedsiębiorcy zaliczkę na poczet ceny samochodu (§ 3). Natomiast w ostatnim zdaniu kwestionowanego § 6 przewidziano, iż w przypadku odstąpienia od umowy, sprzedawca zwraca kupującemu zaliczkę bez jakichkolwiek potrąceń. Tym samym zagwarantowano konsumentowi zwrot spełnionego przez niego świadczenia. Zawarty w § 6 wzorca zapis o „braku prawa wnoszenia dodatkowych roszczeń" w przypadku odstąpienia jednej ze stron od umowy sprzedaży, ponad zagwarantowany kupującemu zwrot zaliczki, nie kształtuje praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący jego interesów. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż zakwestionowane postanowienia z § 6 analizowanego wzorca umowy nie spełniania przesłanek klauzuli abuzywnej i w związku z tym, na podstawie art. 385^1 § 1 k.c., oddalił powództwo.

Nie miały znaczenia dowodowego dokumenty dołączone do odpowiedzi na pozew w postaci pism kierowanych do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (26.04.2005 r.) i (...) Sp. z o.o. (6.05.2005 r.), bowiem nie wynika z nich jaki wzorzec był przedmiotem oceny UOKiK i w zakresie jakiej treści zapisów.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą wzajemnego ich zniesienia. Rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 600 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, oparto na art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 j.t.) zgodnie z którym, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Opłata sądowa obciążająca pozwanego stanowi połowę należnej opłaty od pozwów (2x600,00 zł), od których uiszczenia powód był zwolniony. Pozostałą część opłaty przejmuje Skarb Państwa odpowiednio do art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku (pkt I) w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zarządzono zgodnie z art. 479^{44} k.p.c. Koszt publikacji należy do kosztów procesu i obowiązek publikacji jest konsekwencją wydania wyroku uznającego dane postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Poniesienie kosztów publikacji przez stronę przegrywającą pozostaje poza przebiegiem procesu, w tym okoliczności które go wywołały. Stosowanie spornego zapisu regulaminu było faktem i rejestr klauzul niedozwolonych prowadzony przez Prezesa UOKiK ma stanowić źródło wiedzy dla innych przedsiębiorców.

SSO Jolanta de Heij – Kaplińska